

# WIERZĘ W BOGA OJCA

Wykład 7

ks. Robert Głuchowski

## BÓG OJCIEC W PSALMACH

**Przed nami kolejny temat z cyklu, w którym odkrywamy różne oblicza biblijnej wiary w Boga Ojca. Dzisiejsza audycja to kolejna odsłona tematu „Bóg Ojciec w psalmach”. Już rozmawialiśmy o obrazie Boga Ojca zawartym w Psalterzu.**

W ostatnich audycjach rzeczywiście zajmujemy się biblijnym obrazem Boga Ojca próbując sobie uświadomić, że obraz Boga, który jest Ojcem pochylającym się z miłością nad swoim ludem jest wspaniale ukazany w Starym Testamencie. To tam odkrywamy obraz Boga miłosiernego, przebaczącego, dającego przymierze, troszczącego się o całe stworzenie i o swój lud. Zwróciliśmy bardzo ogólnie uwagę na obraz Boga Ojca, który wylania się z Księgi Psalmów. Jest to obraz Boga, który jest stwórcą. W tym objawia się najpierw Ojcostwo Boga. Według psalmisty to Jahwe jest tym, który założył fundamenty ziemi (Ps 91,3; 96,10), który nadał wszystkiemu porządek w akcie stworzenia i nieustannie udziela wszystkiemu życia (Ps 104). Obok Boga Stwórcy znajdujemy obraz Boga troszczącego się o lud przez siebie wybrany – Izraela. To właśnie „wielkie dzieła Boże” w historii Izraela są najczęstszym przedmiotem pochwał psalmistów. Bóg Ojciec jest tym, który prowadzi swój lud, gdyż zawarł z Izraelem przymierze, przed Izraelem wyrzucił z Kanaanu inne narody i wydał je na jego łup (Ps 44,3). Mówiliśmy też, że w Psalterzu w wyjątkowy sposób objawia się Bóg, który pragnie wejść w żywą relację z człowiekiem, udziela się człowiekowi. Jest Bogiem osobowym troszczącym się o człowieka, pochylającym się nad nim z miłością, „Bogiem żywym”, który realnie wchodzi w egzystencję swojego ludu. Nawet poczucie opuszczenia przez Boga pozwala modłacemu się psalmiście uświadomić sobie, że owa żywa relacja z Bogiem jest czymś bez czego nie można żyć.

**Dzisiaj chcemy spojrzeć na ten temat przyglądając się bliżej poszczególnym psalmom.**

W wielu psalmach możemy dostrzec obraz Boga Ojca, który możemy jakoś odfiltrować z tekstu, co staraliśmy się zrobić wcześniej. Jednak wydaje się, że lepszą metodą jest nie abstrahować od tekstu samych psalmów, gdyż to właśnie w tych modlitwach widać jak w soczewce obraz Boga. Możemy powiedzieć, że w psalmach patrzymy na różne oblicza Boga przez pryzmat serca człowieka. I tak, psalmiści wychwalają Boga, który jest stwórcą, opiekunem, czy Tym, który udziela różnych darów. W tym wszystkim objawia się oblicze Boga Ojca. Wydaje się jednak, że najpełniej widać to w psalmach, które możemy nazwać psalmami ufności. One są przeniknięte głęboką wiarą, która

w gruncie rzeczy jest postawą życiową, jest powierzeniem się Bogu jako Ojcu troszczącemu się łaskawie o człowieka. Co prawda, możemy powiedzieć, że cały Psalterz jest przeniknięty tą atmosferą pełną ufności, ale w niektórych psalmach ufność jest tak wyraźna i mocna, że stanowi jedyny temat. Jest to ufność pokładana w Bogu, który sprawia, że nie ważne są wszelkie inne punkty oparcia, a modlitwa wypływa z serca psalmisty w różnych okolicznościach, smutnych lub radosnych, wyjątkowych lub codziennych. Jahwe jest zawsze „ucieczką i twierdzą, moim Bogiem, któremu ufam” (Ps 91,2). Jak czytamy w Ps 71,5-6: „Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją, ufnością moją od moich lat najmłodszych; Ty byłeś moją podporą od narodzin, od łona matki moim opiekunem”. Dlatego psalmy wyrażające ufność oddają w doskonały sposób związek człowieka z Bogiem i dokładnie określają kim Bóg jest i kim powinien Być dla tych, którzy go wzywają. Jest przede wszystkim osobą, z którą jest się głęboko związanym.

### **Które psalmy należą do tych określanych mianem „psalmów ufności”?**

W ramach owej grupy możemy je ogólnie podzielić na modlitwy osobiste, gdzie dochodzi do głosu ufność osobista, subiektywna, indywidualna oraz na modlitwy zbiorowe, gdzie ufność wyraża jakaś społeczność. Do modlitw indywidualnych zaliczymy takie psalmy jak: 4, 11, 16, 23, 27, 62, 131, zaś do zbiorowych: 46, 115, 125, 129. W rzeczywistości podział ten nie jest bardzo wyrazisty, ponieważ ufność indywidualna, tak ważna w naszej zachodniej mentalności, w Biblii jest bardzo mocno włączona w ufność całego ludu. Można by tu przytoczyć zdanie francuskiego filozofa Gabriela Marcela, który tak się modli: „Pokładam nadzieję w Tobie dla nas, Panie”. Ta nadzieja jest poręczona przez przymierze, które Bóg zawarł ze swoim ludem i którego dotrzymuje wiernie i wspaniałomyślnie. Właśnie myśl o niezawodnej bliskości Boga w każdej chwili ludzkiego życia jest szczególnie podkreślana w psalmach ufności.

### **Przejdźmy do poszczególnych tekstów próbując dostrzec w nich przede wszystkim tę żywą relację wiary i ufności, która łączy człowieka z Bogiem Ojcem.**

Do psalmów ufności należą bardzo poruszające modlitwy, do których też często się odwołujemy, mamy je w pamięci. Spróbujmy przyglądać się dwóm z nich: Ps 23 i 121. Chyba do najbardziej znanych utworów Psalterza należy Ps 23 rozpoczynający się od słów: „Pan moim pasterzem...”. Ta krótka i zachwycająca modlitwa ufności, rozwija się wokół dwóch symbolicznych obrazów: pasterza, który idzie ze swoją trzodą ku świeżym i zielonym pastwiskom (w.1-4) i napełnionego kielicha na zastawionym stole, który jest znakiem gościnności (w.5-6). Przytoczmy te sześć wspaniałych wersów: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego./ Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach./ Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć./ orzeźwia moją duszę./ Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach / przez wzgląd na swoje imię./ Chociażbym chodził ciemną doliną,/ zła się nie ulękę./ bo Ty jesteś ze mną./ Twój kij i Twoja łaska/ są tym, co mnie pociesza./ Stół dla mnie zastawiasz/ wobec mych przeciwników;/ namaszczasz mi głowę olejkami;/ mój kielich jest przeobfity./ Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną/ przez wszystkie dni mego życia/ i zamieszkać w domu Pańskim/ po najdłuższe czasy”. Cała istotna myśl tego psalmu jest zawarta w w. 4: „Ty jesteś ze mną”. To dzięki Bożej obecności ufność nigdy nie gaśnie, pomimo ciemności, jakiej nasza ludzka ziemską drogą nam nie oszczędza.

### **Bóg określony jest tu mianem pasterza. To obraz bliski wizji Boga jako Ojca?**

Pasterz dla człowieka Bliskiego Wschodu oznacza coś więcej niż zwykłego przewodnika stada, który potrafi bezbłędnie zmierzać na dobre pastwisko lub do oazy albo który umie prowadzić trzodę bezpieczną drogą przez pustynię. Jest on przede wszystkim stałym towarzyszem wędrowania trzody, dlatego czas wędrowki trzody jest jego czasem, dzieli on z nią niebezpieczeństwa, pragnienie i głód, słońce tak samo bezlitośnie pali jego jak trzodę. Tylko on potrafi zapewnić bezpieczeństwo i spokój, po-



nieważ umie obronić przed napastnikiem i wskazać właściwą drogę. Tak więc w gruncie rzeczy pasterza można nazwać zbawicielem, gdyż jego umiejętność prowadzenia stada na miejsce porośnięte bujną trawą rozstrzyga o życiu owiec. To porównanie jest tutaj bardzo jasne. Prorocy wielokrotnie powtarzają, że tylko Jahwe jest w pełni pasterzem. Na przykład Izajasz mówi: „Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie” (40,11). Także przywódcy ludu, królowie Izraela są nazwani pasterzami. Nawet Cyrus, król perski otrzymuje od Boga przydomek „mój pasterz” (Iz 44,28). Bóg jest pasterzem – zbawicielem w pełnym tego słowa znaczeniu, który nie zna żadnej przeszkody w swoim działaniu, nie robi przerw na odpoczynek i nie popełnia błędów w drodze, przekracza nawet najbardziej trudne do przejścia rozpadliny. Ale przede wszystkim nigdy nie zdradza swoich owiec. Nie jest on taki jak pasterze opisani w Ez 34 gdzie czytamy o pasterzach, którzy „sami siebie pasą..., którzy słabej owcy nie wzmacniali, o zdrowie chorej nie dbali, skaleczonej nie opatrywali, zbłąkanej nie sprowadzili z powrotem, zagubionej nie odszukiwali, a obchodzili się z owcami z przemocą i okrucieństwem”. Obraz Boga Pasterza staje się jeszcze bardziej wyraźny, gdy dostrzeżemy w nim Chrystusa – Dobrego Pasterza, który jest gotowy oddać życie za tych, których kocha, który cieszy się z odnalezionej owcy bardziej niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu tych, które się nie zagubiły (por. Łk 15). W obrazie Boga Pasterza Ps 23 przedstawia nam więc prawdę o tym, że wspaniale jest zawierzyć się Bogu i jego mocy. Wiara w rzeczywistości w mentalności hebrajskiej oznacza ufność, oparcie się na Panu, który jest skałą i pokojem.

### **Drugim motywem budującym Psalm 23 jest odpoczynek.**

Wprowadza go już motyw światła, który milcząco jest przeciwstawiony „ciemnej dolinie”. Światło to oczywiście znak Bożej obecności i pokoju, tak jak czytamy u proroka Izajasza: „Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblasku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze” (Iz 50,10). W pierwszej części psalmu dominuje ruch i grożące niebezpieczeństwo, natomiast w drugiej odnajdujemy radość i odpoczynek. Szczególnie ważny jest w Biblii termin „odpoczynek” bowiem oznacza zbawienie, bezpieczeństwo i łączony jest często z tematem uczyty. Już wody dające odpoczynek w w. 2 zapowiadały obficie zastawiony stół dzięki gościnności Boga. Także Ps 5,5 i 15,1 mówią o gościach Boga. W naszym psalmie Bóg przestrzega bardzo skrupulatnie serdecznej wschodniej gościnności: skrapia wonnościami głowy zaproszonych gości, podaje pełny kielich na znak przyjaźni, zaprasza do zastawionego stołu, który oznacza bezpieczeństwo i zobowiązanie do wzajemnej pomocy. Jednocześnie stół przy którym zasiada goszczony staje się nienaruszalnym miejscem schronienia przed nieprzyjaciółmi i przed wszelką wrogością. Ten obraz, tak często pojawiający się również w nauczaniu Jezusa, jest bardzo przemawiający i łatwy do uchwycenia. Już prorok Izajasz przedstawił zbawienie w obrazie uczyty: „Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win” (Iz 25,6).

### **Psalm kończy się wzmianką o domu Pańskim, który ma być miejscem ostatecznego odpoczynku.**

Zapowiedzi ostatniej i w pełni zaspokajającej uczyty wierzący Hebrajczyk doświadczał za każdym razem, gdy wchodził do świątyni. Temat obecności Boga w świątyni na Syjonie jest zresztą niezwykle ważny dla Psalterza. Dla pielgrzyma przybywającego do Jerozolimy aby spotkać się z Jahwe w świątyni długa droga i związane z nią niebezpieczeństwa pozostawały za nim, wszelkie udręki zupełnie znikły, ponieważ świątynia była nienaruszalnym i bezpiecznym miejscem. Przypomina o tym na przykład prawo o rogach ołtarza, które były ratunkiem nawet dla ludzi zasługujących na śmierć (por. 1 Krl 2,28-35). Domem, o którym śnił każdy Hebrajczyk, był właśnie dom Jahwe na wzgórze

Syjon. Psalm głosi w ten sposób radość i możliwość uczestniczenia w życiu religijnym, w liturgii, w osobistej rozmowie z Bogiem w świątyni. Zanim człowiek osiągnie pełnię szczęścia w Bogu, to jest przestrzeń duchowego odpoczynku i spotkania z Bogiem. Wymieniane w w. 6 „dobroć i łaska” idące za człowiekiem to charakterystyczne w języku Biblii wyrażenie na określenie miłości i działania dokonywanego przez Boga. Psalmista mówi, że Boża łaska i jego błogosławieństwo poprzedzają człowieka jak pasterz owce podczas wędrówki. Nie możemy być jednak owcami pozostającymi w tyle i nie dbającymi o siebie: powinniśmy bowiem dokonać ostatecznego wyboru Boga. Podpowiada nam to ostatni wers, który można tłumaczyć w dwojaki, równie przemawiający sposób: albo „zamieszkać w domu Pańskim przez wszystkie dni mego życia”, albo „będę powracał do domu Pańskiego przez wszystkie dni mego życia”. Chodzi więc albo o zobowiązanie się do radosnego przebywania w świątyni, albo o pełne tęsknoty trwałe pragnienie, by w wirze życia przychodzić do świątyni na spotkanie z Jahwe. Tak więc podsumowując, można powiedzieć, że Ps 23, ta wspaniała modlitwa ufności, podkreśla prawdę, że Bóg, którego wzywamy, jest bliski człowiekowi, jest osobą, nie martwym bożkiem. Jest po prostu Ojcem. On nie tylko nam towarzyszy w życiowej drodze zbawiając nas od zła, ale – by odwołać się do słów z Apokalipsy – także będzie z nami wieczerzał, a my z Nim (Ap 3,20).

**Kolejnym psalmem, który jest wspaniałą modlitwą ufności, który to tekst odsłania nam również ojcowskie oblicze Boga jest Ps 121.**

Na początek przytoczmy go w całości: „Wznoszę swe oczy ku górom:/ Skądże nadejdzie mi pomoc?/ Pomoc mi przyjdzie od Pana,/ co stworzył niebo i ziemię./ On nie pozwoli zachwiać się twej nodze/ ani się zdrzemnie Ten, który cię strzeże./ Oto nie zdrzemnie się/ ani nie zaśnie/ Ten, który czuwa nad Izraelem./ Pan cię strzeże,/ Pan twoim cieniem/ przy twym boku prawym./ Za dnia nie porazi cię słońce/ ni księżyc wśród nocy./ Pan cię uchroni od zła wszelkiego:/ czuwa nad twoim życiem./ Pan będzie strzegł/ twego wyjścia i przyjscia/ teraz i po wszystkie czasy”. Psalm ten, wraz z czternastoma innymi utworami Psalterza, nosi wspólny tytuł „Pieśni stopni”. Chodzi i zbiór pieśni śpiewanych podczas pielgrzymki do świątyni w Jerozolimie, których jednak używano także w innych okolicznościach, a mówią one o radości, spokoju, ufnej wierze tych, którzy zbliżają się do Boga. Także Ps 121 jest przesiąknięty tą atmosferą nadziei i szczerzej wiary w Bożą pomoc. Modlitwa zawarta w Ps 121 rozpoczyna się wezwaniem: „wznoszę swe oczy ku górom” (w. 1). Psalmista odnosi się więc do widoku, który może wzbudzać różne wzruszenia i odczucia. Myśl może biegnąć do krajobrazu gór Galilei lub górzystych łańcuchów Samarii i Judei, które pielgrzym musiał pokonywać wspinając się na nie z trudem, cały czas wędrując pod palącym słońcem. Ale myśląc bardziej teologicznie można nawiązać do wyobrażeń wschodnich o świętych górach, miejscu przebywania bóstw: może od nich nadejdzie pomoc? Jednak odpowiedź jest zawarta w wyznaniu wiary, w podstawowym przykazaniu, które przekreśla każdego bożka i wyklucza każde inne zabezpieczenie. Werset 2 precyzuje: „Pomoc mi przyjdzie od Pana, co stworzył niebo i ziemię”. Jednak obraz ten ma jeszcze wyraźniejsze i bezpośrednie odniesienie: psalmista marzy o górach w pełnym tego słowa znaczeniu, o górach Jerozolimy, szczególnie o górze Syjon, na którą góry urwiste patrzą z zazdrością jako na górę, gdzie się spodobało mieszkać samemu Bogu (por. Ps 68,17). „Pan miłuje bramy Syjonu bardziej niż wszystkie namioty Jakuba” (Ps 87,2) czytamy w innym psalmie. Ufność należy więc pokładać jedynie w Panu, który mieszka w świątyni. Wierzyć w Stworzyciela nie oznacza przyjęcia jakiegś nieokreślonej istoty, ale osoby odznaczającej się potęgą, która to jednak Osoba jest bliska i wierna człowiekowi. Po tym wprowadzeniu, w zasadniczej części psalmu 121 czyli w wersach 3-8, wyróżniają się dwa główne obrazy, które przedstawiają Bożą opiekę, obronę. Jest to najpierw obraz strażnika, a następnie obłoku.



## **Jak ukazane jest strzeżenie, którym cieszy się człowiek ze strony Boga?**

Bóg nie jest nazwany wprost strażnikiem, ale trzy razy występuje w różnych formach czasownik strzec (w. 3.5.8), który to termin nawiązuje do postaci strażnika czuwającego nad bezpiecznym snem współmieszkańców. Można tu również przypomnieć postać pasterza, który czuwa bez zmęczenia nad bezpieczeństwem stada. Te dwa działania: strzeżenie i czuwanie są bardzo bliskie treściowo. Bóg troszczy się nie tylko ogólnie o cały swój lud ze względu na daną obietnicę. Okazuje on także pełną miłości troskę o każdego człowieka, jest stróżem każdego człowieka ponieważ „woła On swoje owce po imieniu... zna je, oddaje za nie życie” (J 10,3.14-15).

## **Drugim obrazem jest obłok.**

Ten obraz nawiązuje do obłoku z Księgi Wyjścia, którego cień, symbol ochrony, łagodził żar słońca podczas wędrówki przez pustynię i wskazywał drogę: „Pan szedł przed nimi podczas dnia jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą” (Wj 13,21), a Księga Mądrości mówi o „obłoku zacieniającym obóz” (19,7). Wielkim więc pragnieniem wierzącego było, aby się znaleźć w bezpiecznym cieniu Boga. W innym psalmie czytamy: „W cieniu Twych skrzydeł mnie ukryj” (17,8). A gdy ktoś „mieszka w cieniu Wszechmocnego” (Ps 91,1) jest bezpieczny. Czytamy dalej w naszym psalmie, że Boża opieka sprawia, iż „za dnia nie porazi cię słońce, ani księżyc wśród nocy” (w.6). niebezpieczeństwo porażenia słonecznego i negatywne skutki jakie medycyna ludowa przypisywała promieniom księżyca, gdyż uważano je za przyczynę ślepoty czy też okresowej gorączki, nie przedstawiają już w ogóle zagrożenia. Pan bowiem przynosi całkowite zabezpieczenie, obronę, pokój, gdyż „chroni od zła wszelkiego” (w.7). Psalmista w ostatnim wersecie mówi: „Pan będzie strzegł twego wyjścia i przyjscia teraz i po wszystkie czasy” (w.8). Boża opieka roztacza się nad całym biegiem ludzkiego życia, które słownictwo biblijne określa dwoma parami określeń: jedno z nich ma wymiar przestrzenny, drugie czasowy. Sens przestrzenny w jaki ujęte jest ludzkie życie wyrażają czasowniki „wchodzić – wychodzić”. Oznaczają dwa krańce ludzkiego życia. Narodzenie człowieka jest jego wyjściem z łona matki i wejściem w nową przestrzeń świata. Powołanie jest wyjściem z domu, aby wejść do królestwa; wyzwolenie jest wyjściem z niewoli, by wejść do wolności i Ziemi Obiecanej; nawrócenie jest wyjściem z grzechu, by wejść na drogę powrotu do Ojca. Ale jest też wymiar czasowy. W psalmie czytamy, że Bóg będzie strzegł człowieka: „teraz i po wszystkie czasy”. W życiu człowieka istnieje nie tylko przestrzeń, ale także czas. Psalm mówi, że każda chwila życia człowieka toczy się pod wzrokiem Boga, który czuwa nie tylko nad poszczególnymi wycinkami naszego życia, ale jego opieka sięga wieczności.

## **Ostatnia cecha Bożej opieki, jest zawarta w wersecie 5, gdzie czytamy, że „Pan stoi przy twym prawym boku”. Co oznacza ten obraz?**

Prawa strona czy ręka oznacza miejsce zajęte przez obrońcę, który mając po swej lewej stronie przyjaciela może prawą wolną ręką chwycić za miecz, by stanąć w jego obronie. Ale można także pomyśleć o toczącej się rozprawie sądowej, podczas której oskarżony ma swojego adwokata stojącego przy prawym boku. Psalm upewnia nas, że w zagrożeniach mamy przy prawym boku niezwyciężonego wojownika i obrońcę, dlatego – jak czytamy w innym psalmie – nie zachwiejemy się, bo On jest po naszej prawicy (por. Ps 16,8). W ten sposób te dwa psalmy: 23 i 121, które są wspianymi modlitwami ufności, odsłaniają nam nie tyle duszę modlącego się, aby w ten sposób budować naszą postawę, być dla nas wzorem modlitwy, co ukazują nam wspianą obraz Boga Ojca, w którym każdy wierzący może położyć niezachwianą ufność.

Pytanie: Czym są tak zwane „Psalmy stopni”?